

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy, w sprawie z powództwa N. P. przeciwko L. B. (1), w ramach zachowku przyznał powódce od pozwanej kwotę 3.433,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2016 r. do dnia 13 grudnia 2017 r. (pkt 1) oraz zasądzoną należność rozłożył na dwie raty po 1.937,25 zł, z czego pierwsza płatna w ciągu 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, a druga płatna w terminie 9 miesięcy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminu płatności (pkt 2). W pozostałym zakresie doszło do oddalenia powództwa (pkt 3). Oprócz tego Sąd nie zasądził od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania (pkt 4), a nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 6). Natomiast pełnomocnikowi powódki z urzędu przyznano za świadczoną pomoc prawną przyznano wynagrodzenie w wysokości 2.952 zł (pkt 5).

Z ustaleń Sądu I instancji, poprzedzających powyższe rozstrzygnięcie wynikało, że:

Komunalny lokal mieszkalny o powierzchni 40,90 m², znajdujący się w Ł. pod adresem Ul. (...) był wynajmowany od Gminy Ł. przez S. S.. Wraz z najemcą zamieszkiwała jego córka L. B. (2) i dwie wnuczki. Pozwana opiekowała się chorym ojcem – emerytem.

W ramach ustaleń poczynionych między ojcem a córką, pozwana zobowiązała się do dokonania na jego rzecz cesji posiadanej ksiąteczki mieszkaniowej, celem wykupu lokalu przy uwzględnieniu premii gwarancyjnej. Z kolei w zamian S. S. miał sporządzić korzystny dla pozwanej testament. W owym czasie ojciec pozwanej nie dysponował środkami pozwalającymi na samodzielny wykup lokalu.

L. B. (2) posiadała ksiąteczkę mieszkaniową nr (...), oczekując na przyjęcie w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Dnia 4 grudnia 2000 r. pozwana podjęła decyzję o likwidacji ksiąteczki mieszkaniowej, celem przeprowadzenia cesji w Banku. Oprócz tego pozwana miała jeszcze mieszkaniową ksiąteczkę oszczędnościową nr (...) - (...), na której zgromadziła sumę 17.745,67 zł.

Zajmowane przez S. S. mieszkanie komunalne zostało przekształcone przez Gminę Ł. w odrębną własność lokalu mieszkalnego. Po ustanowieniu nowe prawo zostało sprzedane dotychczasowemu najemcy wraz z udziałem wynoszącym (...) części, części wspólnych domu i innych urządzeń. Ponadto S. S. stał się również użytkownikiem wieczystym na okres 99 lat działki nr (...) w udziale w rozmiarze (...) części. Cena nabycia w kwocie 4.162,50 zł, a także pierwsza opłata za wieczyste użytkowanie gruntu w wysokości 172,50 zł zostały przebrane z mieszkaniowej ksiąteczki oszczędnościowej nr (...) - (...) w Banku (...) S.A. Oddział w Ł..

W dniu 10 stycznia 2001 r., S. S. sporządził testament, w którym do całego spadku powołał swoją córkę L. B. (2).

S. S. zmarł, jako wdowiec w dniu 21 kwietnia 2012 r., w Ł.. Jako spadkobierców ustawowych pozostawił córkę L. B. (2), syna Z. S. oraz dzieci zmarłej w dniu (...) córki W. P., w osobach N. P. i M. P..

W dniu 29 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Kutnie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Ł. wydał postanowienie, mocą którego spadek po S. S., zmarłym dnia 21 kwietnia 2012 r. w Ł., przypadł w całości jego córce L. B. (2) jako spadkobierczyni testamentowej.

W skład masy spadkowej po S. S. wchodził jedynie samodzielny lokal mieszkalny nr (...) położony w Ł. przy ulicy (...), którego wartość rynkowa, według stanu na dzień 21 kwietnia 2012 r. i wartości na dzień 26 czerwca 2017 r., datę wyceny dokonanej przez biegłego, wynosiła 103.000 zł.

N. P. w dacie śmierci dziadka S. S. miała 15 lat i uczęszczała do gimnazjum. Utrzymywała kontakty z dziadkiem odwiedzała go w miejscu jego zamieszkania, ich relacje były dobre. Powódka nie otrzymała żadnej darowizny od swojego dziadka.

Na płaszczyźnie merytorycznej Sąd Rejonowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady, stwierdzając iż jego podstawa tkwiła w art. 991 § 1 k.c. Wedle tego unormowania zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się bowiem, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Natomiast jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Sąd wyjaśnił przy tym, że uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym, stąd też stosunkowo wąsko od strony podmiotowej został określony krąg uprawionych do zachowku. Z kolei sam zachówek jest formą ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozrządzeń dokonanych przez niego w ramach przysługującej swobody testowania. Do tego grona zalicza się również powódka N. P., której jako wnuczce S. S. przysługiwał według ustawy udział w wysokości 1/6. W ustawowym porządku dziedziczenia uczestniczyliby ponadto córka L. B. (2) (2/6), syn Z. S. (2/6) oraz wnuk M. P. (1/6). Następnie Sąd zaznaczył, że każdorazowo punktem odniesienia dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku jest substrat zachowku. Dokładnie rzecz biorąc chodzi tutaj o różnicę między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Oprócz tego do czystej wartości spadku dolicza się jeszcze wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Ostatnim etapem jest zaś przemnożenie substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. W przedmiotowej sprawie jedynym składnikiem spadku pozostawionego przez zmarłego S. S., było mieszkanie zlokalizowane w Ł. przy u. Belwederskiej 39/2 o wartości 103.000 zł. Stosując powyższe wytyczne Sąd I instancji wskazał, iż należny powódce ustawowy udział 1/6 kwotowo dawał wartość 17.166,66 zł ($103.000 \text{ zł} \times 1/6$). Z tego tytułem zachowku przysługiwała jej kwota 11.444,44 zł ($17.166,66 \text{ zł} \times 2/3$), ponieważ w dacie otwarcia spadku N. P. była osobą małoletnią. Uwagi Sądu nie umknęło to, że powódka w żaden sposób nie została zaspokojona, gdyż w żadnej części nie powołano jej do spadku, ani też nie dostała darowizny lub zapisu.

Kolejny fragment rozważań Sąd Rejonowy poświęcił, zgłoszonemu przez pozwaną, zarzutowi sprzeczności żądania zasądzenia zachowku w pełnej wysokości z zasadami współżycia społecznego. W tej sferze Sąd przypomniał, że choć zachówek co do zasady nie podlega kwotowej korekcie, to jednak w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Odwołując się do dorobku judykatury Sąd I instancji wskazał, że sprzeczność z zasadami współżycia zachodzi wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiałoby być ocenione negatywnie. Jednocześnie wymagana jest tutaj daleko idącą ostrożność, albowiem dana osoba jest uprawniona do zachowku z racji szczególnie bliskiego stosunku rodzinnego łączącego ją ze spadkodawcą. Inaczej rzecz ujmując zachówek służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem najbliższych. Z tych też przyczyn konstrukcja nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Niezwykle istotne jest wreszcie i to, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony – spadkodawca. Ponadto w świetle orzecznictwa przy ocenie istnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego. Zdaniem Sądu I instancji w realiach niniejszej sprawy

zaistniała zaś potrzeba pomniejszenia przysługującego powódce N. P. zachowku o 70%, a to dlatego, że pozwana w pełni sfinansowała wykupu mieszkania należącego do zmarłego spadkodawcy. Odmienne rozstrzygnięcie polegające na przyznaniu powódce całego zachowku klóciłoby się bowiem z zasadami współżycia społecznego, a zwłaszcza zasadą sprawiedliwości społecznej. W rezultacie tytułem zachowku Sąd zasądził od L. B. (2) na rzecz N. P. kwotę 3.433,33 zł, (11.444,44 zł × 30%) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2016 r. do dnia 13 grudnia 2017 r. Odnośnie odsetek Sąd przyjął, iż winny one być liczone według zasad ogólnych (art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c.), czyli od momentu wezwania zobowiązanego do zapłaty, gdyż roszczenie o zachówek ma charakter pieniężny i bezterminowy. Z uwagi na trudną sytuację rodzinną pozwanej Sąd zastosował wobec niej dobrodziejstwo płynące z art. 320 k.p.c., rozkładając zasądzoną należność na dwie równe raty. W pozostałej części niezasadne powództwo zostało oddalone. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., co dotyczyło zarówno należności powstałych w relacji przegrana powódka – wygrana pozwana, jak i nieuiszczonych przez strony kosztów sądowych. Oprócz tego Sąd orzekł jeszcze o nieopłaconych kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Rzeczony wyrok zaskarżyła apelacją powódka N. P.. Zakres zaskarżenia obejmował pkt 3 dotyczący oddalenia powództwa, a sformułowane na tej kanwie zarzuty sprowadzały się do:

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, dowolny i sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego oraz zasadami oświadczenia życiowego, jak w szczególności dokonanie błędnej oceny dokumentów dotyczących wykupu lokalu należącego do S. S., i zastosowanej wysokości bonifikaty, a w konsekwencji niezasadnym obniżeniu dochodzonej kwoty zachowku o 70%;
- naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało bezpodstawnym obniżeniem kwoty zachowku należnego powódce o 70%.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości lub też ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wystąpiła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

Ogólnie rzecz biorąc co do meritum Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż podstawy roszczenia powódki upatrywać należy w treści art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – $\frac{2}{3}$ wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – $\frac{1}{2}$ wartości tego udziału (zachówek). Niesporną w przedmiotowej sprawie była okoliczność, iż powódka była wnuczką spadkodawcy S. S., a zatem osobą uprawnioną do dziedziczenia na mocy ustawy, zaś do spadku powołana została na mocy testamentu notarialnego córka spadkodawcy L. B. (2). Co do zasady zatem powódka uprawniona była do zachowku w myśl przywołanego przepisu. Warto także odnotować, iż Sąd w sposób należyty ustalił zarówno wartość schedy spadkowej, należny powódce udział w spadku oraz wysokość ułamkową zachowku.

Natomiast nie może się już ostać ustalona przez Sąd kwotowa wartość zachowku. W tym bowiem zakresie Sąd Okręgowy nie podziela już oceny Sądu I instancji odnośnie przyjęcia, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do nadużycia przez powódkę N. P. przysługującego jej prawa, co prowadziło do zmniejszenia należnego jej od pozwanej L. B. (2) zachowku. Z tego względu zaskarżone rozstrzygnięcie podlegało zmianie. Tak naprawdę w kontrolowanej sprawie wątpliwości sprowadzały się jedynie co do prawnej dopuszczalności zastosowania dyspozycji

art. 5 k.c., przy uwzględnieniu, że pozwana w toku całego postępowania powoływała się na zasady współzycia społecznego, niweczące w jej ocenie zasadność wysuwanych względem niej roszczeń w całości.

Zgodnie z przepisem art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2011 r., II CSK 494/10, zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Potrzebę istnienia w systemie prawa klauzul generalnych określa właściwie wyrażone w piśmiennictwie stwierdzenie, iż brak takich klauzul mogłyby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nieuwzględniających w rozstrzyganych przypadkach uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej lecz i materialnej. Sąd Najwyższy w innym wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, podkreślał, iż istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Istotną podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Jego negatywna ocena może wynikać między innymi z faktu, że zajęcie zostało przez niego spowodowane albo też z faktu wykorzystania położenia drugiej strony (wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09).

Każdorazowo przy ocenie, czy dochodzenie zapłaty sumy pieniężnej z tytułu zachowku stanowi nadużycie prawa, należy uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego (tak uchwalał SN z dnia 19 maja 1981 r. III CZP 18/81, opubl. OSNCP Nr 12/1981 poz. 228; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 r. IV CKN 250/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/03, niepubl. oraz wyrok SN z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 163/09, opubl. baza prawna LEX nr 527197). Zgodnie z jednolitym stanowiskiem orzecznictwa, zastosowanie art. 5 k.c. w wypadku roszczenia o zachówek może mieć miejsce jedynie w przypadkach skrajnych, wyjątkowo nagannych po stronie uprawnionego, takich jak zachowania skierowane przeciwko życiu lub zdrowiu spadkodawcy, bądź też daleko idące nadużycia. Uzasadnieniem dla wąskiego zakresu zastosowania tego przepisu jest to, iż ocena, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, opubl. PiP Nr (...) s. 111). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., I ACa 99/11, OSAB Nr 1/2011 poz. 21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013 r. I ACa 334/13, opubl. baza prawna LEX nr 1342321 oraz wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., sygn. IV CK 215/03). Powszechnie przyjmuje się, że obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce wyjątkowo, bowiem już samo pozbawienie członka rodziny uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia ustawowego jest dla niego okolicznością dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. Prawa uprawnionego do zachowku przysługują mu ze względu na szczególny, bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą. Instytucja zachowku służy realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić majątkiem, z pominięciem swoich najbliższych. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może zatem udaremniać celów przepisu o zachowku (zob wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2012 r. I ACa 1349/11, opubl. baza prawna LEX nr 1120012). Z kolei jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 27 marca 2013 r. (I ACa 892/12, opubl. baza prawna LEX nr 1353836) stosowanie art. 5 k.c. do instytucji zachowku, jakkolwiek nie jest ex lege wyłączone, jednak może nastąpić w sytuacjach skrajnie rażącego zachowania uprawnionego względem spadkodawcy, bądź tak drastycznej sytuacji zobowiązanego, iż wykonanie uprawnienia do zachowku naraziłoby go na skrajny niedostatek bądź niesprawiedliwość). Niniejszy Sąd Odwoławczy w pełni podzielając ten pogląd wskazuje, że na gruncie sprawy o zachówek – o ile powszechnie w judykaturze przyjmuje się, iż możliwe jest stwierdzenie nadużycia

prawa podmiotowego – to jednak zastosowanie w tym przypadku normy z art. 5 k.c. powinno być wyjątkowe i doznaje znaczących ograniczeń. Sąd Najwyższy wielokrotnie przecież podkreślał, że „sprzeczność z zasadami współżycia zachodzi bowiem wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia zatem przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie. (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., sygn. I ACa 99/11). W orzecznictwie zaprezentowany został także podgląd, iż „zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów o zachowku, a odwołanie do zasad współżycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku, np. jego kradzież (por. A. Szpunar glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, NP 1983, nr 2, s. 94 i nast.). Wreszcie podkreślenia wymaga, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku przede wszystkim decydują okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony – spadkobierca. Z drugiej jednak strony nie można przeoczyć, iż w niektórych wypowiedziach akcentowano, że w sytuacji, gdy głównym składnikiem spadku jest spółdzielcze prawo do lokalu, domek czy lokal stanowiący odrębną własność, który służy do zaspokojenia niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku praktycznie innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, inne zaś składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku, nie można by wyłączyć – przy rozważaniu poza tym sytuacji majątkowej i osobistej zobowiązanego do zapłaty należności z tytułu zachowku i uprawnionego do zachowku – dopuszczalności przyjęcia, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności z powyższego tytułu pozostałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt kontrolowanej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego wypada zgodzić się ze skarżącą, iż poczynione ustalenia faktyczne nie dawały wystarczających podstaw do obniżenia zachowku. W pierwszej kolejności zważyć trzeba, iż pozwana w żaden sposób nie wykazała okoliczności istniejących po jej stronie, które miałyby decydować o zastosowaniu w przedmiotowym przypadku normy z art. 5 k.c., prowadzącym do pozbawienia lub pomniejszenia przysługującego powodce zachowku. Brak bowiem w niniejszej sprawie jakichkolwiek ustaleń, jakoby powodka naruszyła zasady współżycia społecznego wobec pozwanej. Takiej podstawy nie może stanowić zwłaszcza eksponowany przez pozwaną fakt samodzielnego wykupu mieszkania ojca za własne środki zgromadzone na książeczkach mieszkaniowych. Powódka zresztą nie kwestionowała braku swojej partycypacji w wykupie mieszkania spadkodawcy, jednakże to zaniechanie nie może być uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego, a już tym bardziej za naruszenie o „rażącym” charakterze, uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. Istniejąca po stronie powódki bezczynność była w pełni usprawiedliwiona i wytłumaczalna. Na moment przekształcenia lokalu i jego wykupu (przełom 2000 i 2000 r.) powodka liczyła sobie dopiero 3 lata, wobec czego siłą rzeczy nie mogła uczestniczyć w tej transakcji. W rachubę nie wchodziło też dołożenie pieniędzy do wykupu z racji niedysponowania jakimikolwiek funduszami. Ponadto z pola widzenia przy ocenie zasadności zastosowania art. 5 k.c. do żądania powódki, nie umknąć pomijany przez pozwaną fakt, iż wówczas wyłożyła ona ogółem kwotę 4.335 zł, która nie odpowiadała w chwili wykupu mieszkania jego rynkowej wartości. Bezspornym jest bowiem, że cena wykupu lokalu stanowiła tylko część jego rynkowej wartości (właściwa relacja wyniosła dokładnie 11,25%). Zauważyć należy, że wykup lokalu mieszkalnego przez spadkodawcę następował z ogromną bonifikatą, przysługującą wyłącznie jemu, a nie pozwanej. Jak się więc okazuje w ostatecznym rozrachunku pozwana nabyła zatem w drodze testamentu wymierny i jedyny składnik majątku spadkowego o znacznie wyższej wartości rynkowej niż kwota środków pieniężnych zaangażowanych przez samą pozwaną.

Zgłoszonego przez powódkę roszczenia nie dawało się też zdyskwalifikować w innej płaszczyźnie przejawiającej się relacjami na linii uprawniony – spadkodawca. Do niedawna w tej kwestii w literaturze przeważał pogląd, iż w takiej sytuacji obniżenie zachowku jest niedopuszczalne. Na uzasadnienie tego stanowiska wskazywano m.in., że okoliczności nieprawidłowych, sprzecznych z zasadami współżycia społecznego stosunków między spadkodawcą a uprawnionym do zachowku ustawodawca już uwzględnił w instytucji niegodności dziedziczenia (art. 928 k.c.) oraz

w instytucji wydziedziczenia (art. 1008 k.c.), a w związku z tym przepis art. 5 k.c. nie może mieć zastosowania. Ponadto, według zwolenników tego poglądu zastosowanie art. 5 k.c. w takiej sytuacji prowadziłoby do trwałego pozbawienia uprawnionego w części lub w całości prawa do zachowku, co jest niedopuszczalne, bowiem przepis ten służy tylko ochronie przejściowej i nie może w sposób trwały ograniczać lub pozbawiać uprawnionego jego prawa podmiotowego. Ostatecznie jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r. (V CSK 625/15, opubl. baza prawna LEX nr 2073929) zajął stanowisko, zgodnie z którym obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. nie jest wyłączone również z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy. Na uzasadnienie tego stanowiska SN przekonywająco wskazał, że przepis art. 5 k.c., zamieszczony w części ogólnej kodeksu cywilnego, ma zastosowanie do wszystkich stosunków prawnych uregulowanych w części szczególnej kodeksu, o ile nie istnieje przepis szczególny wyłączający możliwość jego zastosowania, co ma miejsce między innymi wówczas, gdy przepis szczególny odwołuje się wprost do zasad współżycia społecznego lub do okoliczności mających taki charakter i jednocześnie reguluje skutki ich naruszenia. SN zaznaczył, iż nie można uznać, aby regulacja w art. 928 k.c. i art. 1008 k.c., określająca przesłanki niegodności dziedziczenia oraz przesłanki wydziedziczenia, wyłączała dopuszczalność obniżenia zachowku z powodu niewłaściwego, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy. Przepisów tych nie można bowiem uznać za przepisy szczególne w stosunku do art. 5 k.c. Obejmują one jedynie przypadki drastycznego, szczególnie nagannego zachowania spadkobiercy wobec spadkodawcy, a tym samym odnoszą się tylko do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego i przewidują jako skutek takich zachowań jedynie całkowite pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku. Nie obejmują zatem swoim zakresem zachowań uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego w stopniu na tyle istotnym, że w odczuciu społecznym przyznanie uprawnionemu pełnego zachowku byłoby uznane za niesprawiedliwe i niemoralne, jednak nie na tyle rażąco nagannych, by uzasadnione było pozbawienie go prawa do zachowku w całości w wyniku wydziedziczenia lub uznania za niegodnego dziedziczenia. Niezależnie od tej rozszerzającej interpretacji postępowania powódki względem spadkodawcy w żadnej mierze nie można określić mianem niezgodnego z zasadami współżycia społecznego. Wręcz przeciwnie ich wzajemne stosunki układały się całkiem dobrze, co wyraźnie zostało ujawnione w stanie faktycznym. Mianowicie powódka interesowała się życiem i zdrowiem dziadka, utrzymywała z nim stały kontakt i regularnie go odwiedzała. W miarę możliwości starała się też mu pomagać adekwatnie do własnych sił. S. S. nigdy nie miał zastrzeżeń do wnuczki, jak również nie skarżył się na jej postępowanie.

Reasumując N. P. jako wnuczka spadkodawcy, domagając się zachowku realizowała niezbywalne i bezwarunkowe prawo zstępnej w II linii do otrzymania minimalnego udziału w spadku. Takie działanie zasługiwało więc na pełną ochronę, której błędnie odmówił Sąd Rejonowy, pomniejszając należny zachówek, aż o 70%.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uwzględnił w części apelację na mocy art. 386 § 1 k.p.c. wyrazem czego jest pkt I sentencji. Dokonana ingerencja w pierwszym rzędzie dotyczyła podwyższenia zachowku do pułapu 11.444,44 zł (103.000 zł × 1/6 × 2/3). Oprócz tego przedmiotem korekty stało się jeszcze rozstrzygnięcie dodatkowe związane z rozłożeniem należności na raty w trybie art. 320 k.p.c. Po zważeniu racji i interesów obu stron Sąd doszedł do przekonania, iż ze względu na wzrost zachowku jego spłata winna nastąpić w 5 ratach w okresie 5 lat. Realne możliwości płatnicze pozwanej są bowiem niewielkie, wobec czego niezbędne jest systematyczne gromadzenie środków na ten cel. Z kolei szybsza spłata zagrażałaby już bytowi rodziny pozwanej. Orzeczony sposób spłaty nie narusza też uprawnień powódki, która dopiero wkroczyła w dorosłość, a co za tym idzie nie ma jeszcze nikogo na utrzymaniu.

W pozostałym zakresie dalej idąca apelacja została oddalona stosownie do brzmienia art. 385 k.p.c. (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w pkt III wyroku, nie obciążając nimi przegranej pozwanej. Kluczowa w tej sferze zasada odpowiedzialności za wynik procesu jest przecież łagodzona przez zasadę słuszności statuowaną przez art. 102 k.p.c. Skorzystanie z tego unormowania jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy stwierdzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek. Każdorazowo koniecznym jest rozważenie całokształtu okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowej zasady decydującej o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu, czyli obciążenia nimi strony przegrywającej spór (art.

98 § 1 k.p.c.). w niniejszej sprawie usprawiedliwioną przyczynę dla zastosowania zasad słuszności stanowią akurat uwarunkowania osobisto – majątkowe leżące po stronie L. B. (2). Warto też wspomnieć, iż powódka, inicjując kontrolę instancyjną z pozytywnym dla siebie efektem, nie musiała przeznaczyć na ten żadnych własnych środków, ponieważ była ona zwolniona od kosztów sądowych w całości oraz miała zapewnioną urzędową pomoc prawną.

Z kolei kierując się unormowaniami zawartymi w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa adw. M. K. kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia za urzędowe zastępstwo prawne powódki przed II instancją. Rzeczona należność obejmuje stawkę podstawową – 600 zł oraz podatek VAT – 138 zł zgodnie z brzmieniem § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 4 i § 4 ust. 3 powołanego aktu prawnego.